

**Z. Br.**

---

## Tradycje uniwersyteckie Prus Królewskich

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 16/1, 186

---

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



jem techniki, oraz skutki bezpośrednie wywołane wprost postępowaniem w dziedzinie techniki" (s. 203). Autorka omawia kolejno oddziaływania na język skutków pośrednich, do których zalicza *Zespolenie się techniki z nauką* i *Urbanizację i przekształcenia struktury społecznej*, oraz skutki bezpośrednie: *Rozwój terminologii techniczno-naukowej*, *Podtrzymywanie więzów łączących polskie słownictwo zawodowe ze słownictwem zachodnioeuropejskim*, *Przyspieszenie adaptacji zapożyczeń do polskiego fleksyjnego systemu językowego*, *Nasilenie się pewnych tendencji słowotwórczych w ogólnym języku literackim*, *Zmiany znaczeniowe niektórych wyrazów ogólnego języka literackiego*.

Zasadnicza część nowej terminologii technicznej przeznaczona była wyłącznie dla fachowców, pewna jednak jej część należała do języka ogólnie przyjętego. I tu autorka przytacza procentowy udział słownictwa technicznego zawarty w słownikach języka polskiego: w słowniku G. Knapskiego z 1621 r. — 3,2%, w słowniku Michała Abrahama Troca z 1764 r. — 4,5%, w słowniku tzw. Wileńskim (wydanym przez M. Orgelbranda) z 1861 r. — także 4,5%, we współczesnym zaś słowniku W. Doroszewskiego (lata 1958—1968) — już 7,6%. Szkoda, że pominięto słownik Lindego.

„Rozwój terminologii techniczno-naukowej jest w dziedzinie słownictwa bezpośrednim skutkiem rozwoju techniki, przez wielu badaczy Oświecenia ocenianym i uwydatnianym jako typowe dla epoki zjawisko” (s. 207). I autorka tak kończy swój interesujący artykuł: „Przezuwano, że rozpoczyna się epoka, w której i na losy ludzkości jako całości, i na losy każdej jednostki niezmierny i swoisty wpływ wywierać będzie ta nowa wartość: nowoczesny postęp techniki. W języku, który zwany bywa zwierciadłem kultury, ten moment przełomowy musiał wycisnąć charakterystyczne piętno” (s. 225).

Barbara Winter

#### TRADYCJE UNIWERSYTECKIE PRUS KRÓLEWSKICH

Pod takim tytułem Lech Mokrzejcki w nrze 5/1970 „Liter” przypomniał, w związku z powołaniem w 1970 r. Uniwersytetu Gdańskiego, dzieje Akademii Chełmińskiej. Zaczynają się one w 1386 r., kiedy to papież Urban VI zgodził się na założenie w Chełmnie uniwersytetu — jako filii Akademii Bolońskiej — z wydziałami: teologii, prawa, medycyny i filozofii. Uczelnia ta nie działała jednak jako uczelnia wyższa. Dopiero w 1756 r. chełmińskie gimnazjum akademickie przekształcono oficjalnie w filię Uniwersytetu Krakowskiego, z wydziałem prawa i filozofii. Wykładali w nich profesorowie krakowscy delegowani tutaj na okresy 3—4-letnie.

Z. Br.

#### ZARYS DZIEJÓW NIEMIECKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO W POZNAŃSKIM

W nrze 6/1970 „Przeglądu Zachodniego” Mirosław Cygański przedstawił zarys dziejów Historische Gesellschaft für die Provinz Posen, założonego w 1885 r. w Poznaniu i działającego bez przerwy do 1945 r. Szkic ten obrazuje ogólnie aktywność naukową tego Towarzystwa, natomiast szczegółowiej przedstawia jego działalność polityczną. W latach 1885—1898 działalność Towarzystwa odpowiadała kategoriom pracy naukowej w dziedzinie historii, w następnym okresie, 1898—1918, coraz szersze wpływy zdobywały jednak elementy antypolskie. W latach 1923—1926 rozpoczął się proces upolitycznienia Towarzystwa i już w latach trzydziestych prace jego służyły doraźnym potrzebom politycznym III Rzeszy.

Z. Br.